

Historia rozwoju współpracy z zagranicą

Sytuacja polityczna w okresie PRL powodowała, że współpraca, a nawet jakiegokolwiek kontakty z krajami zachodnimi, były bardzo ograniczone.

Oprócz grupowego wyjazdu do Danii, latem 1946, o którym pisze w swoich wspomnieniach Profesor Jędrzejewski, do końca okresu stalinowskiego, a nawet dłużej, jedynym możliwym kierunkiem był wschód. Kilka wybitnych postaci w historii naszego wydziału odbyło w tym okresie studia lub staże doktoranckie (kandydackie) w Moskwie.

Pierwszą osobą, która wyjechała na staż na zachód był Profesor Skowroński (wówczas magister). Było to w lutym lub marcu 1958 roku. Pamiętam to dlatego dokładnie, ponieważ na jego zlecenie zbierałem literaturę dotyczącą chlorowcoalkinów (typu bromek propargilu) w ramach tzw. „preparatu teoretycznego”. Wymagało to wielogodzinnego przepisywania różnych artykułów w bibliotece chemicznej Politechniki Łódzkiej. Zapewne w gorączce przedwyjazdowej zapomniał wpisać moje zaliczenie do „zeszytu” więc dr Zieliński (wówczas także magister) nakazał mi ponownie zbierać literaturę na zupełnie inny temat. Winowajcą byłem w istocie ja sam, ponieważ w pierwszym semestrze wykonałem syntezy przewidziane na dwa semestry.

Przed 1971 rokiem wyjazdy na zachód były rzadkie i miały wyłącznie indywidualny charakter. Sytuacja zmieniła się zimą 1970/71 gdy do władzy doszedł Edward Gierek. Jako były górnik we Francji i Belgii otworzył okno na zachód i pozwolił na oficjalne, a nie tylko indywidualne, kontakty naukowe. Wiosną 1971 roku rektor Skwarczyński wraz z R. Skowrońskim (wówczas docentem, przewodniczącym Rady Zakładowej ZNP) wyjechał do Lyonu z zamiarem nawiązania pierwszych kontaktów.

Łódź dostała „zielone światło” na to właśnie miasto (a W-wa na Paryż). Problem był w tym, że R. Skowroński, choć znakomicie władał językiem francuskim, nie miał wcześniej kontaktów z Lyonem. Pomocą okazał się dawny kolega z Sorbony, Pan Józef Śleziona, Polak ożeniony z Włoszką, mieszkający w Lyonie i pracujący w przemyśle chemicznym. Pan Józef Śleziona znał jednego z młodych profesorów w Uniwersytecie Lyon I, Profesora Andre Laurent. Prof. Laurent zgodził się spotkać z polską delegacją, a następnie przyjął zaproszenie do Łodzi. Jak później wielokrotnie wspominał, wszyscy ostrzegali go... przed białymi niedźwiedziami.

We wrześniu 1971 prof. Laurent przyjechał do Łodzi i zostałem jemu przedstawiony jako potencjalny kandydat na staż. Moja znajomość języka francuskiego była wtedy zerowa. Ostatecznie mój wyjazd doszedł do skutku we wrześniu 1973.

Na początku 1975 roku rektor Górski został powołany do ministerstwa. Jego zastępcą został Profesor (wówczas docent) Skowroński (od jesieni 1975 Rektor UŁ). Na obchody 30-lecia UŁ zaprosił wiele delegacji z zagranicznych uczelni i spowodował szybki rozwój kontaktów naukowych. Z całą pewnością Rektor Skowroński¹ odegrał kluczową rolę w nawiązywaniu współpracy UŁ z zagranicą.

Na następnych stronach zamieściłem kilka najstarszych dokumentów ilustrujących pierwsze kontakty z niektórymi zagranicznymi ośrodkami, które zaowocowały wieloletnią współpracą. 1 - z Lyonem, 2 - z Giessen, 3 - z Meksykiem. Ten ostatni dokument jest dość zabawny.

UNIVERSITÉ DE LYON
FACULTÉ DES SCIENCES
LABORATOIRE DE CHIMIE ORGANIQUE III

A. LAURENT
PROFESSEUR

Monsieur le Docteur BARTNIK
FACULTE DES SCIENCES
Narutowicza 65
LODZ (Pologne)

VILLEURBANNE, le 14 Octobre 1971

Cher Collègue,

Afin de continuer à développer les échanges culturels entre l'Université de Lodz et celle de Lyon, je vous accueillerais avec plaisir dans mon laboratoire de l'Université Claude Bernard, Lyon I, afin que vous puissiez effectuer un stage post-doctoral.

Ce stage pourrait être d'une durée d'un an afin que vous puissiez obtenir des résultats scientifiques publiables et acquérir une bonne pratique de notre langue. Il pourrait commencer en Septembre ou Octobre 1972.

Espérant qu'il vous sera possible de réaliser ce stage recevez Cher Collègue, l'expression de mes sentiments distingués.

A. LAURENT



Doc. dr hab. Romuald Bartnik
Instytut Chemii UŁ
tel. wewn. 271

Sprawozdanie z pobytu za granicą

W okresie od 11 do 18 czerwca 1979 r. przebywałem służbowo w Instytucie Chemii Organicznej Uniwersytetu im. Justusa Liebiga w Giessen, NRF / wspólnie z Prof. dr Witoldem Hahnem /.

Celem wyjazdu były konsultacje dotyczące współpracy naukowej pomiędzy Instytutem Chemii UŁ i w. wym. Instytutem w Giessen.

Uniwersytet Justusa Liebiga zapewnił mi w trakcie pobytu zakwaterowanie oraz dostateczne środki finansowe na koszty utrzymania.

W czasie pobytu spotkałem się i przeprowadziłem dyskusje / wspólnie z Prof. dr W. Hahnem / z następującymi profesorami Uniwersytetu w Giessen, kierownikami zespołów naukowych : Prof. Maier / dyrektor Instytutu /, Prof. Askani, Prof. Albrecht, Prof. Jager i Prof. Enders. Tematem dyskusji była wymiana informacji odnośnie kierunków prac naukowych realizowanych w obydwu Instytutach oraz ustalenie przedmiotu i zakresu ewentualnej współpracy. Współpraca ta jest możliwa zwłaszcza w dziedzinie badania nietrwałych produktów pośrednich reakcji organicznych, ustalania konfiguracji nienasyconych oksymów oraz syntezy i przemian niektórych układów heterocyklicznych / np. izoksazoliny /.

Zebraliśmy również informacje odnośnie tematyki innych zespołów naukowych, działających w pozostałych instytutach chemicznych Uniwersytetu w Giessen. Interesowała nas zwłaszcza możliwość nawiązania współpracy w dziedzinie elektrochemii i krystalografii, które to specjalności są dosyć silnie rozwinięte w naszym Instytucie. Niestety, tematyka ta nie jest w Giessen uprawiana.

W trakcie pobytu zapoznałem się z bazą aparaturową Instytutu Chemii Organicznej Uniwersytetu w Giessen. Wyposażenie tego Instytutu jest imponujące. Szczególne wrażenie robi unikalna w skali światowej laboratorium do badań w temperaturze bliskiej zera bezwzględnego / poniżej 10° K /.

W dniu 15 czerwca wygłosiłem w Uniwersytecie w Giessen referat / w jęz. angielskim / pt. "Karbenoidowe reakcje fenylometylenu z iminami", który został przyjęty z zainteresowaniem.

Ponadto, w trakcie pobytu, uczestniczyłem w spotkaniu z Prof. Zellerem z Uniwersytetu w Tubingen / NRF / i wysłuchałem jego referatu na temat mechanizmu przegrupowania Wolffa.

/ Doc. dr hab. Romuald Bartnik /

8.XI.1982

Obywatel Prezydent
miasta Łodzi

W związku z przyjazdem do Uniwersytetu Łódzkiego Rektora z Meksyku Prof. Alfonso Velez Pliego na czas 11 - 14 bm. zachodzi konieczność przywiezienia Go z lotniska Okęcie w Warszawie, następnie umożliwienia Mu zwiedzenia Uczelni i miasta oraz odwiezienia z powrotem do Warszawy. Z uwagi na braki paliwowe z jakimi boryka się Uczelnia nie jesteśmy w stanie zapewnić Mu środka transportu w trakcie Jego pobytu, toteż rolę przewodnika po Uczelni oraz zabezpieczenie środka transportowego zgodził się zapewnić Doc.dr habil. Romuald Bartnik / samochód osobowy marki Fiat 125p nr rej. LDP 6361 /. Dlatego bardzo prosimy Obywatela Prezydenta o jednorazowy przydział paliwa w ilości 50 - 60 l. Za pozytywne załatwienie prośby serdecznie dziękujemy.

Z poważaniem

DYREKTOR
administracji

mgr inż. Jan Wójc